

## Anita Lipnicka

### "Historia Jednej Miłości"

Visit "[Historia Jednej Miłości](#)" on [MotoLyrics.com](http://MotoLyrics.com)

Jaki cudny czas by zaczynac  
Niebo az peka  
Z nadmiaru piekna  
Nic nas nie moze powstrzymac  
Mławi on

I po chwili juz ja rozbiera  
Z letniej sukienki  
I z wszystkich tajemnic  
W slodkim zbozu tona w objeciach  
W te noc

I jak to byc moglo  
Ze ona i on  
Osobno przez tyle lat  
Zyli nie wiedzac  
O swoim istnieniu  
No jak, jak to sie moglo stac

I tak nagle przyszlo im konczyc  
Pod zimnym niebem  
Zaslany sniegiem  
Nic nas juz chyba nie laczy  
Mławi on

I po chwili placza oboje  
Choc w glebi serca  
Placza ze szczescia  
To co wspólnie dziela na dwoje  
W te noc

I jak to byc moglo  
Ze ona i on  
Razem przez tyle lat  
Zyli nie z soba  
Lecz calkiem obok  
No jak, jak to sie moglo stac

Jaki cudny czas by zaczynac  
Niebo az peka  
Z nadmiaru piekna

Nic nas nie moze powstrzymac  
MÅ³wi on

I jak to byc moglo  
Ze ona i on  
Razem przez tyle lat  
Zyli nie z soba  
Lecz calkiem obok  
No jak, jak to sie moglo stac

I jak to byc moglo  
Ze ona i on  
Razem przez tyle lat  
Zyli nie z soba  
Lecz calkiem obok  
No jak, jak to sie moglo stac

Powiedz mi jak, powiedz mi jak  
To sie moglo stac  
No jak

Visit [Anita Lipnicka](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.